

Tytuł: Berlin – Warszawa: 25 lat

raport merytoryczny

Cel merytoryczny:

Projekt zakładał przypomnienie wydarzeń sprzed 25 lat oraz podsumowanie ostatniego ćwierćwiecza relacji polsko-niemieckich w gronie ekspertów i liderów opinii zajmujących się tematyką Niemiec, Polski i Europy, ze szczególnym uwzględnieniem warstwy polityczno-gospodarczo-społecznej. Efektem spotkania było naświetlenie diagnozy stanu relacji w kontekście sytuacji wewnętrznej w UE i sytuacji międzynarodowej oraz wypracowanie rekomendacji dla budowania stosunków polsko-niemieckich w kolejnych latach.

Przebieg merytoryczny:

Paneliści podkreślili, że:

- a) mianowanie Donalda Tuska jest symbolicznym zwieńczeniem europeizacji Polski;
- b) po 1989 roku Polska starała się nie pozostawać w szarej strefie bezpieczeństwa, lecz być częścią Zachodu;
- c) Niemcy chcieli znieść podziały w Europie Wschodniej również ze względu na zjednoczenie Niemiec. To stało się częścią historycznej strategii Niemiec po II wojnie. Polska była potrzebna do potwierdzenia wyboru, którego Niemcy dokonali. Wraz ze zjednoczeniem, Niemcy uzyskały swobodę wyborów, a tacy ludzie jak Helmut Kohl uważali, że swoboda może być wykorzystana dobrze lub źle – istniała lekka nieufność Niemców wobec siebie samych;
- d) obecnie w debacie publicznej mamy do czynienia z dwoma aspektami roli Niemiec: związane z obawami oraz nadziejami niemieckiego przywództwa w Europie;
- e) na szczeblu roboczym istnieją bardzo intensywne relacje z resortami niemieckimi. Konsultacje międzyrządowe, chęć udziału w nich zgłosiły wszystkie ministerstwa z Polski i z Niemiec;
- f) sfera stosunków polsko- niemieckich weszła w nowy etap, stała się funkcją odpowiedzi obu krajów na wyzwania. Potrzebna jest systematyczna praca, odpowiedź na zasadnicze pytania i przekazanie wytycznych urzędnikom do realizacji;
- g) Sprawy wschodnie nie zbliżyły, tylko podzieliły Polskę i Niemcy: zwłaszcza sprawa ukraińska i mała efektywność Partnerstwa Wschodniego - dlatego Polska zawarła je ze Szwecją;
- h) narracja o Ukrainie była w Polsce i Niemczech taka sama, aż do interwencji na Krymie. W Polsce aneksję Krymu odebrano jako agresję. W Niemczech obawy były większe: wszyscy byli

przestraszeni, że będzie wojna. Niemcy się boją Rosji i nie chcą jej drażnić, gdyż boją się, że może to doprowadzić do wojny nuklearnej;

- i) Niemcy nie wyobrażają sobie żeby Rosja zaatakowała państwa NATO. Chyba, że chodzi o państwa bałtyckie;
- j) różnica między polską i niemiecką opinią publiczną po wybuchu wojny między Rosją a Ukrainą polegała na fakcie, że Polacy widzieli aneksję jako agresję, a Niemcy myśleli, że będzie to konflikt na większą skalę;
- k) Polska i Niemcy to też problem Trójkąta Weimarskiego. Francja, Niemcy i Polska nie będą wielkimi partnerami bo Polska nie jest mocarstwem, a Niemcy nie chcą nim być, co Polacy przyjmują z zadowoleniem. To daje Polakom podstawy do postawy europejskiej;
- l) Trójkąt Weimarski – Francuzi nie uznają Polski za partnera strategicznego, ponieważ wynika to z różnicy potencjałów. Polska ponosi także część winy, gdyż nie potrafi określić pułapu swoich interesów;

Wyniki / rezultaty i ocena projektu

Dyskusja pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków:

- dotychczasowe baterie, które napędzały współpracę polsko-niemiecką się wyczerpały. Brakuje jednak pomysłów jak je dalej naładować. Polska znalazła sobie wygodne miejsce u boku Niemiec jako podwykonawca i dostawca, to daje pewną stabilizację i sprzyja obu stronom, ale nie jest modelem trwałym na dłuższy czas;
- w Polsce nie ma pomysłu, jak mogłaby ona stać się bardziej konkurencyjna w Europie oraz jak sprawić, aby miała większy udział w tworzeniu wartości dodanej produktów, które wytwarza. Wymaga to większego wysiłku po polskiej stronie;
- Polska stała się krajem germanocentrycznym, który lokuje swoje nadzieje w Niemczech. Istnieje fascynacja sukcesem gospodarczym Niemiec. Budzi on szczerzy podziw w Polsce, co może mieć też dobre strony, ale nie ma pomysłu jak wykorzystać siłę Niemiec, aby się od nich nie uzależnić, lecz by wspólnie z Niemcami tworzyć ważne i istotne projekty zarówno w sferze gospodarczej jak i politycznej. W sferze gospodarczej takich dużych projektów nie ma.
- Polska jest gospodarczo uzależniona od Niemiec, nie ma równowagi w bilansie, a pieniądze uzyskiwane z handlu z Polską, w dużej mierze na podstawie taniej w Polsce siły roboczej, Niemcy inwestują gdzie indziej. To też ogranicza impulsy innowacyjne w niemieckiej gospodarce, bo można to rekompensować przeniesieniem montowni do Europy Środkowej i Wschodniej. Polska też dostrzega, że ta asymetria jest niekorzystna i że nie chce w dalszym ciągu bazować na taniej sile roboczej;
- waga relacji polsko-niemieckich może się zmniejszać ze względu na zmianę strukturalnych warunków współpracy, które istniały w ostatnim 25-leciu. W związku z powyższym, widać, że strukturalne podstawy współpracy zmieniają się;

- Dominujący w Polsce germanocentryzm może się stać kłopotliwy bo będzie przypominał o asymetrii między Polską a Niemcami. Niemcy o niej nie przypominają, a Polska z niej na razie korzysta. Kluczem są wspólne projekty. Inaczej ta asymetria ujawni swój negatywny potencjał.
- trzeba budować solidne polskie marki w Niemczech;
- Kwestie gospodarcze mają w stosunkach polsko-niemieckich fundamentalne znaczenie. Polska stoi na rozstaju drogi: albo zdecyduje się na wyjście poza schemat obecnej współpracy, w ramach której Polska jest dla Niemiec *junior partnerem* i zapleczem dla przemysłu, gdyż opiera swoją gospodarkę na taniej sile roboczej i pieniądzu z UE, które za kilka lat przestaną płynąć. Albo Polska dokona drugiej transformacji gospodarczej, żeby się znaleźć w niedalekiej przyszłości w innym punkcie. Bez tego, gospodarcza gwiazda Polski ostatnich lat zgaśnie i Polska nie będzie liderem europejskiej gospodarki. Stanie się krajem o potencjale słabszej Hiszpanii;
- więcej znaków zapytania w relacjach polsko-niemieckich jest po stronie Polski. Niemcy mają kierunek swojej polityki jasno określony. Największa dyskusja dotyczy polityki zagranicznej, zaangażowania w świecie, ale zasadniczo rola Niemiec się nie zmieni, podobnie w innych sprawach kierunek transformacji jest w miarę określony. W Polsce dylematy są bardziej ostre, a kilka wyborów jest kluczowych: model gospodarki, przynależność do euro, przewagi konkurencyjne, polityka energetyczno-klimatyczna, modernizacja armii i polityka obronna, polityka wschodnia;
- stan relacji polsko-niemiecki nie jest celem samym w sobie lecz wynikiem ze strategicznych wyborów Polski a konsekwencją wyborów Polski będzie charakter relacji z Niemcami;
- Istnieją trzy elementy, które spowodowały, że relacje polsko - niemieckie są dziś dobre to:
 1. Sukces gospodarczy Polski.
 2. Osamotnienie Niemiec w UE, bo większość krajów strefy euro nie podzielała niemieckiego kursu więc Polska uwiarygadniała niemieckie recepty na sukces i stosowała *austerity*.
 3. Zbliżenie Polski i Niemiec w kwestii percepcji spraw wschodnich.
- w najbliższych 10 latach Polska i Niemcy nie będą miały wspólnego stanowiska w ramach:
 - a) strefy euro;
 - b) polityki klimatycznej bo Polska znalazła się na bocznym torze;
 - c) przemysłu zbrojeniowego: będzie się on integrował bez Polski. Jednak polska armia się modernizuje oraz czekają ją poważne zakupy, a co się z tym wiąże - także poważne decyzje strategiczne: czy wybrać zbrojenia Stanów Zjednoczonych czy europejskich koncernów. Polska stoi zatem przed ważnymi decyzjami;
- asymetria w relacjach z Niemcami nie jest problemem. Jest nim fakt, że model relacji polsko-niemieckich nie jest modelem trwałym, ani zrównoważonym;

- stosunki polsko-niemieckie to nie tylko polityka zagraniczna, ale wiele innych spraw. Problemy często wynikają ze współpracy na etapie wykonawczym, często na najniższym poziomie decyzyjnym. Dlatego potrzebny jest odgórny nacisk od decydentów. W Polsce brakuje spójności państwa, crossowego i strategicznego myślenia, a przecież relacje bilateralne to nie tylko sprawa polityki zagranicznej. Trzeba wykorzystywać efekt synergii wielu instrumentów w relacjach polsko-niemieckich, żeby je stosować optymalnie, np. forum polsko-niemieckie i nagroda polsko-niemiecka. To nie są byty samoistne. Jednak, aby je wykorzystać, potrzebna spójna koncepcja;
- polityka Polski i Niemiec wobec Rosji i Ukrainy stanowi potencjalnie spore zagrożenie dla stosunków dwustronnych, jednak Polsce i Niemcom udało się osiągnąć porozumienie, choć występują pewne różnice, które podzieliły społeczeństwa europejskie.
- różnica zasadnicza postrzegania Rosji przez Polskę a Niemcy polega na fakcie, że Niemcy nie mogą pojąć dlaczego Rosja marnuje rosyjski potencjał swego rynku.
- dla Niemiec gospodarczo Rosja jest znacznie ważniejsza niż Polska. Polska nie istnieje jako problem, bo jest dobrym partnerem. Rosja natomiast stwarza problemy. To też powoduje, że wielkość polskiej gospodarki nie jest dostrzegana w Niemczech;
- inny głos: Polska jest ważniejszym partnerem handlowym Niemiec niż Rosja, lecz struktura handlu Rosji z Niemcami jest inna;
- Rosjanie bardziej lubią Niemców niż Polaków, a im gorsze stosunki z Rosją, tym lepsze postrzeganie Niemców przez Polaków;
- Ukraina to problem Niemiec, a Stany Zjednoczone scedowały go na Niemcy, które źle sobie z nim radzą. Istnieją duże oczekiwania wobec Berlina;
- od Polski, jako od silnego kraju, oczekuje się zaangażowania także w miejscach na świecie, w których Polska nie ma bezpośrednich interesów. Może to oznaczać większą popularność środowisk izolacjonistycznych w Polsce;
- Niemcy są atrakcyjnym celem dla uchodźców, a im większa presja na kraje UE (napływ imigrantów), tym większy nacisk na pozostałe kraje, takie jak Polska, na zwiększenie kontyngentów (w Polsce brakuje polityki integracji cudzoziemców);
- migracja jest gigantycznym problemem w Niemczech, który ewoluuje w stronę negatywnych odczuć wobec imigrantów;
- główne wyznawania w zakresie współpracy społecznej między Polską a Niemcami to poprawienie wizerunku Polski w Niemczech. Fakt, że polska gospodarka jest rozwinięta nie dociera jeszcze do ogółu Niemców, mimo że dobrze oceniają polskich pracowników. Wniosek: im więcej kontaktów bezpośrednich, tym lepszy wizerunek Polski w Niemczech;
- ważny jest wizerunek i percepcja Polski w Niemczech. Należy pracować nad miękką siłą (*soft powerem*). Tymczasem Polska likwiduje placówki, np. Instytut Polski w Lipsku, ambasada RP w Berlinie wciąż jest nieskończona;

- po stronie polskiej mamy do czynienia ze świetnym wizerunkiem Niemiec. Choć wizerunek Polski poprawił się w elitach niemieckich, nie udało się to jeśli chodzi o ogół społeczeństwa;
- w Niemczech trend otwarcia na Polskę może się zatrzymać, bo jest wielka nieznajomość Polski w Niemczech. Polskę znają jedynie niemieckie elity. Wyznaniem są rzesze społeczeństwa;
- doniesienia medialne psują wizerunek Polski, Polak często jest złodziejem – drobne incydenty w obszarze przygranicznym czynią poważne szkody wizerunkowe dla Polski;
- odczuwalna jest w Polsce większa nieufność wobec Niemiec, to będzie dawać asumpt to antyniemieckich wypowiedzi;
- prawie nie ma spraw, w których nie dałoby się zawierać kompromisów, a na początku lat 90-tych takich spraw między Polską a Niemcami było wiele;
- Mamy do czynienia z chwiejnością nastrojów w polskiej polityce bezpieczeństwa i przemysłowo-obronnej: fazy zwrotu ku Europie i zniechęcenia do NATO. Polska ma dylemat: proatlantycy czy europejscy?
- kluczowa rola stosunków transatlantycznych w kontekście dobrych relacji polsko-niemieckich;
- Wybór w przemyśle obronnym ma konsekwencje: dostęp do określonych technologii, etc. Nie możemy pomijać zjawisk zachodzących w UE, one muszą wpływać na decyzje Polski;
- trzeba minimalizować zależność od nastrojów i podejmować decyzje strategiczne w Polsce;
- zależność od emocji jest też w Niemczech, urząd kanclerski ma badania opinii publicznej trzy razy w tygodniu, politycy robią to, co z nich wynika, politycy wierzą w sondaże.
- Polska sama musi sobie zdefiniować swoje priorytety i strategię i potem o niej dyskutować z innymi partnerami, w tym z Niemcami;
- W sprawach energetycznych Polska nie sygnalizowała ostrego stanowiska i dopiero po wecie się zajęli rozumieniem polskich warunków. To weto straszy, dlatego Niemcy chcą wypracować rozwiązania. W energetyce Polska powinna wiedzieć dokładnie czego chce;
- definiując relacje polsko-niemieckie trzeba spojrzeć na realia polityki światowej. Żyjemy w czasach, w których nie można sobie pozwolić na brak strategii. To największe wyzwanie dla Polski, do którego nie jest ona przygotowana;

Imię, nazwisko i funkcja osoby, która przygotowywała raport:

Antoni Wierzejski, Koordynator Projektów